



CZYTAJ W NUMERZE

- > CZY GŁOSZENIE REKOLEKCJI MOŻNA PORÓWNAĆ DO IMPROWIZACJI JAZZOWEJ?
- > POBIERZ ALBUM NA 25-LECIE PARAFII!



epifania

TYGODNIK PARAFII
RZYMSKOKATOLICKIEJ
Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 535 • TRZECIA NIEDZIELA ADWENTU • 17 grudnia 2023 r.



> SŁOWO TYGODNIA z EWANGELII wg św. Jana (1, 6-8. 19-28)

Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz [posłanym], aby zaświadczyć o światłości. Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: «Kto ty jesteś?», on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: «Ja nie jestem Mesjaszem». Zapytali go: «Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem?» Odrzekł: «Nie jestem». «Czy ty jesteś prorokiem?» Odparł: «Nie!» Powiedzieli mu więc: «Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie?» Odpowiedział: «Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz». A wysłannicy byli spośród faryzeuszów. I zadawali mu pytania, mówiąc do niego: «Czemu zatem chrzczisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem?» Jan im tak odpowiedział: «Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemienia u Jego sandała». Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu.



Ks. Marian Rowicki

Człowiek posłany przez Boga przychodzi zaświadczyć o Nim, abyśmy uwierzyli. Jest pełen pokory, nie przypisuje sobie żadnego z tytułów, o które pytają go wysłannicy z Jerozolimy. Jest głosem, wskazującym na Słowo – Jezusa, obecnego wśród nas. Przyszedł przygotować ludzi na spotkanie z Mesjaszem. Poprzez swoją postawę wzywa nas do pokory, uniżenia, zaufania, bo tylko naśladowując go, możemy spotkać Jezusa.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

(Iz 61, 1-2a. 10-11);
(Łk 1, 46b-48. 49-50. 53-54);
(1 Tes 5, 16-24);
Aklamacja (Iz 61, 1);
(J 1, 6-8. 19-28);

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

KTO TY JESTEŚ?

Takie pytanie zadają Janowi Chrzcicielowi wysłani do niego przez Żydów lewici i kapłani. To pytanie może być dzisiaj skierowane również do każdego z nas. Jak na nie odpowiem? Zachęca nas ono do refleksji nad swoją tożsamością. Odpowiedź udzielona przez Jana Chrzciciela może być pewnego rodzaju podpowiedzią ukierunkowującą naszą refleksję.

Pierwsza odpowiedź może brzmieć: jestem człowiekiem, matką, ojcem, córką, synem, bratem siostrą... jestem nauczycielem, informatykiem, woźnym, handlowcem... To prawda... ale kim jeszcze?

Jan Chrzciciel jest posłany przez Boga, aby dawać świadectwo o Jezusie Chrystusie. Przyciągający tłumy, uważany za wielkiego proroka, sam mówi o sobie: «Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak rzekł prorok Iza-

jasz». Można powiedzieć, że dokonuje swojej depersonalizacji – nazywa siebie tylko „głosem”, co więcej nie swoim, tylko innego proroka – Izajasza. Jan Chrzciciel daje doskonały przykład tego, co to znaczy być przeźroczystym, co to znaczy nie zasłaniać sobą Boga, nie zasłaniać tego, przez którego został posłany. Niesamowita pokora. Jan całkowicie utożsamia się z misją, która została mu powierzona: świadczyć o światłości. Ona sam nie jest ważny, ważny jest Bóg.

Postwa Jana Chrzciciela może dla współczesnego człowieka być trudna do przyjęcia i do zrozumienia. Naśladowanie jej oznaczałoby, że na pytanie: kto Ty jesteś, należałoby w pierwszej kolejności odpowiedzieć: jestem chrześcijaninem ze wszystkimi tego konsekwencjami. Potem dopiero to, co było wymienione wyżej. Czy tak brzmiałaby moja odpowiedź? Jan Chrzciciel uczy pokory, prostoty, odwagi w wyznawaniu wiary. Może to wzór zbyt doskonały jak na współczesne realia, ale bardzo wyrazisty i jednoznaczny, a tej wyrazistości i jednoznaczności trochę dzisiaj brakuje.

Co mówisz sam o sobie? Co o sobie myślisz?

Czas Adwentu w dzisiejszym świecie, gdzie coraz mniej w przestrzeni publicznej mówi się o Świętach Bożego Narodzenia, a raczej mówi się po prostu o Świętach, może być dobrą okazją, żeby dawać świadectwo swojej wiary, dawać świadectwo prawdzie - właśnie o tych Świętach, dzielić się tą prawdą z innymi. Przed nami czas tzw. spotkań wigilijnych w pracy, w szkole, czas składania życzeń. Jeśli jestem chrześcijaninem, powinienem dawać świadectwo. Jeśli nie ja, to kto ma to robić? Jan Chrzciciel dodaje nam odwagi, która niewątpliwie będzie potrzebna, żeby zmierzyć się ze znaczącymi spojrzeniami, ironicznymi uśmieszkami, kaśliwymi uwagami. A może będziemy zaskoczeni, że swoim świadectwem wiary tchniemy w czyjeś serce nadzieję, pozwolimy doświadczyć prawdziwej miłości, pomożemy odnaleźć sens w życiu, przeżyć radość nawrócenia?

Wiola Małan

Papież o starości

W rozmowie z Valentiną Alazraki, dziennikarką, papież Franciszek podjął m.in. temat swego stanu zdrowia. Franciszek podkreślił, że czuje się „dość dobrze”, jednak nie ukrywał, że starzejąc się odczuwa coraz większe ograniczenia. „Trzeba umieć przyjąć dary starości. Trzeba zaakceptować fakt, że można zrobić wiele dobrego, choć z innej perspektywy”. Pojawiające się ograniczenia prowadzą do dojrzałości i poczucia, że „tutaj wszystko się kończy, a zaczyna coś nowego”. Zapowiedział też, że chciałby zostać pochowany w bazylice Santa Maria Maggiore. „Mam do niej wielkie nabożeństwo. Wcześniej, kiedy przyjeżdżałem do Rzymu, zawsze udawałem się tam w niedzielny poranek” – wspominał.

Obiad z ubogimi

Jak co roku, warszawska Wspólnota Sant' Egidio przygotowuje Bożonarodzeniowy Obiad z Ubogimi. Odbędzie się on 25 grudnia 2023 r. w jednym ze stołecznych kościołów. Organizatorzy spodziewają się ok. 450 gości. Jednym z zaproszonych jest metropolita warszawski, kard. Kazimierz Nycz, który rokrocznie w tym wydarzeniu uczestniczy. Wszyscy, którzy chcą wesprzeć inicjatywę, mogą zaangażować się osobiście lub przekazać „cegiełkę” na zakup obiadu, prezentu lub na dowolne potrzeby organizacyjne.

Sanktuarium w Guadalupe

W Meksyku zakończyły się dni pielgrzymek do największego na świecie sanktuarium maryjnego w Guadalupe. Bazylikę w stołecznej dzielnicy La Villa, gdzie miało miejsce kilka objawień maryjnych w 1531 roku, odwiedziło w grudniu ponad 12 mln pielgrzymów z całego Meksyku, a także z zagranicy. Dla porównania – na Jasną Górę w ciągu całego minionego roku przybyło ok. 2,5 mln pielgrzymów.

„The Chosen” w Polsce

Już od 2 lutego wielbiciele serialu „The Chosen” będą mogli obejrzeć w kinach specjalnie przygotowaną ponad dwugodziną premierę czwartego sezonu. Wcześniej, 26 stycznia, w Złotych Tarasach w Warszawie odbędzie się ekskluzywny pokaz przedpremierowy, w której wezmą udział amerykańskie gwiazdy serialu. „The Chosen” to pionierski wielosezonowy niezależny projekt finansowany przez społeczność. Jest on obecnie jednym z najpopularniejszych seriali na świecie. Akcja przedstawia autentyczne i osobiste spojrzenie na życie i naukę Chrystusa oczami tych, którzy go znali.

Czy głoszenie rekolekcji mo

Ludzie przychodzą do kościoła w różnych momentach swojego życia, w różnym stanie. Przecież nawet w ciągu dnia potrafimy się zmieniać. Każdy z nas ma prawo, żeby mieć gorszy dzień albo nawet dłuższy czas. Choćby dlatego nie mogę nikogo osądzać. Tu sprawdza się to, co mówiłem na początku rekolekcji, żeby każdy z nas próbował wejść w świat drugiego człowieka – zachęca Ksiądz Maciej Kulesza.

***Ksiądz Maciej Kulesza**

jest wikarym w parafii
Dzieciątka Jezus na Żoliborzu.
Do jego obowiązków należy opieka
nad ministrantami, bielankami,
Skautkami Europy.
W swojej parafii prowadzi też zespół
muzyczny, wspólnotę dla młodych
dorosłych ŚRO-DEK, głosi
katechezy dla osób dorosłych.
Obecnie jest też doktorantem
na Akademii Katolickiej.
Muzyk, muzyk jazzowy,
poeta, malarz.



Łukasz Witkiewicz: Proszę Księdza, proponuję na początek szybką serię pytań, czyli jak to się mówi sesję Q&A.

*Ks. Maciej Kulesza: Dobrze, postaram się nie zawieść.

Jaki jest Księdza ulubiony muzyk jazzowy?

Bill Evans, amerykański pianista, już nieżyjący. Lubię też Brada Mehldau.

A ulubiony standard jazzowy?

To trudne pytanie, nie mam chyba takiego jedynego, ale jeśli już musiałbym coś wymienić, to chyba „My foolish heart”.

No dobrze, to teraz ulubiony malarz?

Hmmm... to dopiero trudne, ale jeśli to szybka sesja i mam iść za pierwszą myślą, to powiedziałbym: Mark Rothko. Dodałbym też, że Picasso, mimo iż zawsze wydawał się mi przereklamowany — kiedy jednak oglądałem jego prace na żywo, zawsze robią na mnie ogromne wrażenie. Prace Eugene Leroya swego czasu zrobiły na mnie duże wrażenie.

Myślę też, że Marc Chagall...

I na koniec - poeta

Jako pierwszego podałbym Andrzeja Poniedziałskiego, uważam go za swojego mistrza poetyckiego, a to ze względu na trafność spostrzeżeń, a przy tym lekkość, ale też głębię. Moim marzeniem jest porozmawiać kiedyś z panem Poniedziałskim, bo w moim odczuciu pisze dużo

poezji religijnej, mimo że najbardziej jest kojarzony z twórczością kabaretową.

Drugim ważnym dla mnie poetą jest Jerzy Bińkowski, pochodzący z Białegostoku. Człowiek, który miał duży wpływ na moje życie. Aktualnie zaś przy fotelu do czytania leżą „Wiersze zebrane” Barańczaka.

Czy kiedy zostaje księdzem, to trzeba zerwać ze sztuką, z byciem artystą?

W tym pytaniu jest teza, że ja jestem artystą albo że kiedykolwiek nim byłem. Chyba nie powinienem się na to twierdzenie zgodzić, aczkolwiek kiedy siedłem do seminarium, to byłem już po szkole muzycznej drugiego stopnia i przerwałem szkołę muzyki rozrywkowej.

A teraz to, co opowiem, można uznać za próbę odgryzienia się Księdzu Andrzejowi, za ten lekko podkoloryzowany artykuł w „Epifanii”.

Otóż do seminarium przywiozłem pianino elektryczne a tam zaczął się klawisz „A”, znajduje się na samym środku, a używa się go bardzo często.

Wtedy ćwiczyłem grę na instrumencie około dwóch godzin dziennie, czyli właściwie cały wolny czas. Kolega, od którego kupiłem pianino zasugerował, żeby posmarować klawisz WD-40 i tak zrobiłem. Jednak kiedy zmontowałem po prawie moje pianinko, to okazało się, że klawisz w ogóle przestał działać. Wtedy zwróciłem się do księdza Andrzeja, który jak wiadomo jest też inżynierem elektrykiem. A on wtedy mi poradził, żebym wszystko wytarł spirytusem i na pewno

żna porównać do improwizacji jazzowej?

wszystko zacznie działać. Tak też zrobiłem i kiedy odpaliłem instrument to... żaden klawisz nie działał (śmiej). Z pewnością rada Andrzeja - bo tak nazywaliśmy go przecież w seminarium - była obiektywnie dobra, ale Duch Święty postanowił działać przez jego radę - i moje nieporadne technicznie ręce - aby dać mi znak.

I to był dla mnie ważny znak, żeby rzeczywiście zaangażować się w formację.

Później nawet przeżyłem taki kryzys związany z graniem i wtedy rzeczywiście odłożyłem muzykę na bok. I mimo, że przełożeni nawet mnie zachęcali, żeby się bardziej zaangażować w granie, to ja już wiedziałem, że nie tędy droga. Teraz czasem sobie gram, ale traktuję to hobby-stycznie.

Pianista po szkole muzycznej drugiego stopnia powinien ćwiczyć nawet 8 godzin dziennie, a tego z życiem kapłańskim nie da się pogodzić.

Czyli stosując nasz rekolekcyjny klucz, odeszł Ksiądz „od” fortepianu i stał się kapłanem „dla” innych.

Ale jestem też ciekaw w jakich okolicznościach usłyszał Ksiądz od Pana Jezusa „Chodź za mną”?

Moje powołanie przyszło chyba z nawróceniem. Choć nigdy nie byłem osobą niewierzącą albo zbuntowaną na Boga, to miałem moment oddalenia się od praktyk religijnych.

Byłem wtedy na stypendium muzyki elektronicznej w Danii, a właśnie zaczynał się adwent. Zrobiłem sobie wtedy jakieś postanowienia, zacząłem bardziej się modlić i zapragnąłem się wypowiadać, a to pragnienie było dość mocne. Tyle, że nie było w pobliżu kościoła katolickiego. Wtedy też przyszła refleksja, że może ja powi-

nieniem zostać księdzem, żeby kiedyś nie było takiej sytuacji, w której ktoś będzie chciał się wyśpowiadać, a nie będzie miał gdzie. I to był jakby pierwszy impuls.

Po świętach Bożego Narodzenia wróciłem do Polski, do szkoły muzycznej; miałem dużo zajęć i myśl o powołaniu została na pewien czas odłożona.

Ale nadeszły wakacje, obowiązki odeszły, a pojawiła się cisza, która była kluczowa w moim rozważaniu powołania. I chyba takim drugim ważnym momentem była piesza pielgrzymka do Częstochowy, która rzeczywiście była czasem modlitwy. Po powrocie dalej się modliłem, pamiętam, że wtedy chodziłem nawet dwa razy dziennie do kościoła.

W końcu, pod koniec sierpnia podjąłem decyzję, że nie wracam do szkoły muzycznej i idę do seminarium.

Rekolekcje adwentowe w naszej parafii, to Księdza debiut. Czy Ksiądz był gotowy na takie wyzwanie, czy przyjął Ksiądz zaproszenie do tego rodzaju służby ze spokojem, czy raczej z odrobiną tremy?

Miałem takie przeświadczenie, że mogę już głosić i mogę się z czymś nowym zmierzyć, a z tym wiąże się też modlitewna mobilizacja.

Staram się głosić te rekolekcje w taki sposób, żeby to był nasz wspólny czas, kiedy mogę podzielić się swoim doświadczeniem lub tym, co rozpoznaję jako ważne.

Nie chcę też nikogo pouczać. Staram się zawsze szukać przykładów z mojego życia lub z życia bliskich mi osób - z oczywistych względów zatajam ich personalia. Często rozpoznaję, że w historii mojego życia i życia moich bliskich

jest też historia zbawienia – dostrzegam tam działanie Bożej łaski. Chcę się tym dzielić licząc na to, że skoro Pan Bóg dał przeżyć coś mnie lub komuś z kręgu bliskich mi osób, to ten przykład pomoże też komuś innemu.

W jaki sposób przygotowywał się Ksiądz do tych rekolekcji?

Na pewno towarzyszyło temu jakieś zmaganie, np. w poszukiwaniu tematu, klucza, myśli jakichś przykładów. Z pewnością jest też trud rozważania, czy to Pan Bóg chce powiedzieć, czy to pochodzi tylko ode mnie.

Czy to jest praca systematyczna, czy raczej polega Ksiądz na natchnieniach w różnych przypadkowych momentach?

Czasami zapisuję sobie różne myśli w telefonie.

Przed rekolekcjami miałem różne dylematy, czy wybrałem właściwy temat, formę, czy dobrze przygotowałem to głoszenie – taka walka duchowa.

I w czwartek przed rekolekcjami, a w mojej parafii dzień przed pierwszym piątkiem miesiąca jest dłuższa adoracja, przed Najświętszym Sakramentem miałem moment takiego przekonania, że nawet jeżeli to miałyby być dokładnie to, czego pan Bóg chce, to i tak błogosławi.

Czy takie głoszenie rekolekcji można trochę porównać do improwizacji jazzowej?

Ciekawe porównanie. Na swój sposób tak – jest takie słynne powiedzenie, że Improwizacja jest najlepsza wtedy, kiedy jest przygotowana. Każdy muzyk jazzowy musi dużo ćwiczyć, dużo muzycznych rzeczy przygotować, żeby móc improwizować z wprawą.

cz. 1 wywiadu z Ks. Maciejem Kuleszą, rozmawiał Łukasz Witkiewicz

POBIERZ ALBUM NA 25-LECIE PARAFII!

„Parafia Objawienia Pańskiego w Bliznem 1998–2023” to licząca aż 94 strony książka jubileuszowa, którą od kilku dni może mieć każdy parafianin.

Znajdziemy w niej wiele archiwalnych zdjęć i serię interesujących artykułów dokumentujących historię naszej wspólnoty. Wśród nich:

– rozmowę pełną wspomnień z Ks. Proboszczem Marianem Rowickim p.t. „Bóg dał mi zadanie, które mnie zaskoczyło, ale nie przerosło”,

– wywiad z p. Józefem Kieszkim, parafianinem, p.t. „Pomagaliśmy z całych sił”,

– wywiady z wszystkimi wikariuszami naszej parafii, tj. ks. Andrzejem, ks. Pawłem, ks. Marcinem, ks. Adrianem oraz z rezydentem, ks. Tommym!

– notkę biograficzną o śp. Józefie Kozłowskim, wieloletnim sołtysie Bliznego, jednym z pomysłodawców budowy bliźnieńskiej świątyni,

– prezentacje wspólnot,

i jeszcze więcej, tj. o wszystkim, co udało się stworzyć przez ostatnie 25 lat!

Życzymy udanej lektury!

Redakcja

Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi?

Przecież niebo i niebiosy najwyższe nie mogą Cię objąć,

a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem.../ fragment modlitwy dziękczynnej (Krl 8,27)

Książkę w formie pliku pdf
można pobrać ze strony
www.objawieniepanskie.waw.pl
lub korzystając
z tego kodu QR:



Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **17.12 – niedziela**, rozpoczynamy bezpośrednie przygotowanie do świąt Narodzenia Pańskiego; do kosza przy ołtarzu można składać dar serca dla potrzebujących; w przedśionku opłatek na stół wigilijny. Zapraszamy do udziału w Roratach, codziennie o g. 7.00.
2. **21.12 – czwartek**, po Mszy św. wieczornej wystawienie Najświętszego sakramentu i możliwość przystąpienia do spowiedzi.
3. **22.12 – piątek**, po Mszy św. wieczornej adoracja Najświętszego Sakramentu, możliwość spowiedzi.
4. **24.12 – czwarta Niedziela Adwentu**, Wigilia Bożego Narodzenia; zachęcamy do wstrzeżliwości od pokarmów mięsnych; wieczorna Msza św. o g. 16.00
5. **Do 22.12 zbiórka** zużytego elektroprądu na pomoc misjom.
6. Zapraszamy do czytania prasy katolickiej.
7. **Serdecznie Bóg zapłać za przyjęcie kołеды** w minionym tygodniu, ofiary składane przy tej okazji są przeznaczone na witraże.
8. **Wizyta Duszpasterska w tym tygodniu**, Groty:
Poniedziałek 18.12
Fabińska,
Wielbarska,
Strawczyńska,
Radziejowska
Wtorek 12.12
Spychowska

ROZMOWY



Mądry prezent



Kto dba o swoje nastoletnie dzieci, wnuki, powinien zauważyć to czasopismo na rynku kolorowych periodyków. Mówię o kontynuacji dwumiesięcznika „Miłujcie się”, obecnie pod tytułem „Trwajcie w miłości”. Warto pomyśleć o wykupieniu prenumeraty dla dorastającej młodzieży. Bogactwo treści tego katolickiego czasopisma jest ogromne.

Warto razem z dzieckiem poczytać świadectwa, które przestrzegają przed uprawianiem jogi, reiki, przed metodą kontroli umysłu Silvy, unaoczniają zdradliwość okultyzmu, wschodnich sztuk walki. W rubrykach poświęconych czystości przedmałżeńskiej można zachwycić się pięknem ludzkiej miłości. Dla dociekliwych nastolatków dużym przeżyciem jest czytanie o różnych radykalnych nawróceniach. To pismo buduje i chroni wiarę ludzi młodych. Daje otuchę, że nie jest się samotnym, trwając w wierze katolickiej. Są też działy poświęcone ludziom świętym, które inspirują i ukazują wielkość Bożej chwały. Dla zainteresowanych społeczeństwem i historią w każdym numerze znajduje się poważny artykuł dotyczący historii, zjawisk społecznych takich jak: średniowieczne krucjaty, XX-wieczny komunizm, totalitaryzmy, ateizm. Nasz starszy syn bardzo lubi przeglądać to czasopismo, czytamy wspólnie świadectwa, rozmawiamy. To więcej niż zwykła lektura i spędzenie wolnego czasu.

Zachęcam do zapoznania się z tym czasopismem. Można je również zakupić w naszym kościele, wyłożone jest w kruchcie.

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci (wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe

po Mszy św. o godzinie 18.00 a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

NOWE KONTO PARAFII

Nastąpiła zmiana konta parafialnego

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

REDAKCJA

redakcja.objawieniepanske@gmail.com

www.objawieniepanske.waw.pl

(do ściągnięcia poprzednie numery Epifani razem z Epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

CENA: dobrowolne ofiary złożone do koszyka

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Redakcja zastrzega sobie prawo modyfikacji tekstów.

Anna Bielawska